

Bartłomiej Perlak

Internowanie w stanie wojennym (1981-1982) – nowe zadanie dla więziennictwa

Internment under martial law (1981-1982) – a new task of the prison system

13 grudnia 1981 r. został wprowadzony w Polsce stan wojenny, który dla blisko 10 tys. obywateli wiązał się z utratą wolności i internowaniem w ośrodkach odosobnienia, utworzonych w większości w jednostkach penitencjarnych.

Z chwilą wprowadzenia stanu wojennego minister sprawiedliwości Sylwester Zawadzki na podstawie art. 45 ust. 1 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym wydał zarządzenie, w którym powołano 36 ośrodków odosobnienia dla osób internowanych. Zasadniczo były to specjalnie przygotowane i wyodrębnione oddziały znajdujące się przy aresztach śledczych, zakładach karnych oraz ośrodkach przystosowania społecznego. I choć formalnie wykonanie internowania powierzono funkcjonariuszom Służby Więziennej, to decydująca rola przypadła komendantom wojewódzkim Milicji Obywatelskiej i funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa. Wyjątkiem były „internaty” utworzone w ośrodkach rządowych i wczasowych, w których umieszczono byłych prominentów partyjnych.

Staranne przygotowanie akcji internowania realizowanej pod kryptonimem „Jodła” sprawiło, że przebiegała ona niezwykle sprawnie prawie we wszystkich regionach Polski.

W całym kraju 14 grudnia 1981 r. zatrzymano łącznie 3392 osoby na ogólny stan 4318 osób przewidzianych do internowania. Początkowo zaskoczeni i zdezorientowani funkcjonariusze Służby Więziennej nie wiedzieli, jak postępować z uwięzionymi. Z uwagi na to, że nie byli oni skazani wyrokami sądowymi, stosowano wobec nich regulamin tymczasowego aresztowania. Zasady internowania osób uregulowało dopiero rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 20 grudnia 1981 r. w sprawie regulaminu pobytu osób internowanych w ośrodkach odosobnienia.

Przepisy obowiązujące internowanych przebywających w ośrodkach były niemal kopią wspomnianego regulaminu wykonywania tymczasowego aresztowania. Większość decyzji dotyczących osadzonych podejmował właściwy komendant wojewódzki Milicji Obywatelskiej. Porządek dnia obowiązujący w każdym ośrodku określał szczegółowo komendant placówki. Generalnie, podobnie jak w zakładach karnych, każdy dzień rozpoczynał się od porannego apelu ogłaszanego zwykle o godzinie 7.00, a kończył ciszą nocną zapowiadaną najpóźniej o godzinie 22.00. Stopień izolacji internowanych i zakres swobód zależał od komendanta kierującego ośrodkiem. Czas wolny mogli zazwyczaj organizować sobie we własnym zakresie.

Ostatni internowani zostali zwolnieni 23 grudnia 1982 r. Łącznie w jednostkach penitencjarnych przebywało 9736 osób, wielu z nich dwukrotnie. Najwięcej jednak osób internowano 21 grudnia 1981 r., tj. 5128 (w tym 313 kobiet).

Słowa kluczowe: stan wojenny, internowanie, więziennictwo, ośrodek odosobnienia.

On December 13, 1981, martial law was introduced in Poland, which for nearly 10,000 citizens was associated with the loss of freedom and internment in dedicated detention centers, created in the vast majority of penitentiary establishments.

Upon the introduction of martial law, the Minister of Justice, Sylwester Zawadzki, pursuant to Art. 45 sec. 1 of the Decree of 12 December 1981 on martial law, he issued an order establishing 36 detention centers in which internees were to be placed. Basically, these were specially prepared and separated units located at pre-trial detention centers, prisons and social adjustment centers. And although the execution of internment was formally entrusted to the officers of the Prison Service, the decisive role was played by the provincial commanders of the Citizens' Militia and the officers of the Security Service. The exceptions were the "boarding houses" established in government and holiday centers where former party prominent figures were placed.

Careful preparation of the internment action, carried out under the code name "Jodła", made it extremely efficient in practically all regions

of Poland. On December 14, 1981, out of the total number of 4,318 people intended for internment, a total of 3,392 were detained in the country. Initially surprised and confused, the Prison Service officers did not know how to deal with the prisoners at all. Due to the fact that they had not been convicted, the rules of pre-trial detention were applied to them. The rules of internment were regulated only by the Regulation of the Minister of Justice of December 20, 1981 on the rules of stay of interned persons in detention centers.

The regulations applicable to internees detained in the centers were almost a copy of the above-mentioned regulations on the execution of pre-trial detention. Most decisions concerning inmates were made by the competent voivodeship commander of the Citizens' Militia. The order of the day in force in each center was specified in detail by the head of the facility. Generally, however, similarly to prisons, each day started with a morning roll-call, usually announced at 7.00 pm, and ended with a night silence announced no later than 10.00 pm. The degree of isolation of the internees and the scope of their freedom depended on the commander in charge of the center. The interned could usually organize their free time on their own.

The last internees were released on December 23, 1982. In total, there were 9,736 people in penitentiary establishments, many of whom stayed there twice. However, the most people were interned on December 21, 1981, i.e. 5,128 (including 313 women).

Key words: martial law, internment, prisons, retreat center.

Internowanie a więziennictwo

Z internowaniem w historii Polski spotykamy się przynajmniej w kilku przełomowych momentach dla kraju, jak i całego świata. Niemniej zarówno w odniesieniu do pierwszego, jak i drugiego światowego konfliktu pojęcie to odnosi się do więzienia polskich żołnierzy lub władz kraju na terytorium obcego państwa. Jako przykład warto przypomnieć o internowaniu legionistów Józefa Piłsudskiego w czasie I wojny światowej w 1917 r. z powodu odmowy złożenia przysięgi na wierność cesarzowi niemieckiemu. Żołnierzy internowano wówczas w Szczypiornie, a oficerów

w Beniaminowie¹. Z kolei podczas drugiego konfliktu światowego, w nocy z 17 na 18 września 1939 r. po przekroczeniu granicy polsko-rumuńskiej internowano prezydenta II Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, premiera Felicjana Sławoj-Skłodkowskiego i naczelnego wodza Edwarda Rydza-Śmigłego wraz z oddziałem wojska².

Zupełnie nowe znaczenie nadaje temu pojęciu wprowadzony 13 grudnia 1981 r. w Polsce stan wojenny, który dla blisko 10 tys. obywateli wiązał się z utratą wolności i internowaniem w ośrodkach odosobnienia, utworzonych w większości w jednostkach penitencjarnych³. Przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego i internowania przeciwników systemu rozpoczęły się już w sierpniu 1980 r. Rządzący decydując się na ustępstwa związane ze zgodą na tworzenie niezależnych od nich związków zawodowych, doskonale zdawali sobie sprawę z tymczasowości tego stanu. Pod koniec października 1980 r. sporządzone zostały pierwsze wykazy „osób prezentujących wrogie postawy w stosunku do ustroju społeczno-politycznego PRL”. Natomiast 3 listopada 1980 r. gen. dyw. Bogusław Stachura wydał rozkaz opracowania planu internowania prawie 13 tys. osób⁴.

W 1981 r. rozpoczęło się przygotowywanie więziennictwa do podjęcia zadań związanych z wykonaniem tego specyficznego środka izolacji. W porównaniu do lat poprzednich liczba osadzonych w placówkach penitencjarnych uległa drastycznemu zmniejszeniu. O ile pod koniec lat 70. w zakładach karnych i aresztach śledczych przebywało przeciętnie 105 tys. osadzonych, to w momencie wprowadzenia stanu wojennego było ich niecałe 75 tys. Chociaż oficjalnie odbywało się to z powodu zwiększenia powierzchni przypadającej na jednego osadzonego, świadczy to ewidentnie o zwalnianiu miejsc dla nowej grupy osadzonych. Należy przy tym zaznaczyć, że do zmniejszenia liczby więźniów niewątpliwie przyczyniła się działalność „Solidarności” i liczne buntury więźniów na początku lat 80. XX w.,

¹ A. Chwalba, *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2001, s. 581.

² W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914-1945*, Warszawa 2003, s. 407-408.

³ Więcej o internowaniu w okresie stanu wojennego: M. Marcinkiewicz, *Ośrodki odosobnienia 1981-1982. Wierchow Pomorskie, Jaworze, Darłówek i Głębokie*, Gdańsk 2016; J. Pomiankiewicz, *Internowani w chełmskim więzieniu (13 grudnia 1981 – 11 stycznia 1982)*, [w:] *Więziennictwo na Lubelszczyźnie w okresie stanu wojennego*, red. J. Świtka, M. Kuć, Lublin 2008, s. 99-112; B. Perlak, *Internowani na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. Ośrodki Odosobnienia podległe Okręgowemu Zarządowi Zakładów Karnych we Wrocławiu (1981-1982)*, Wrocław – Warszawa 2017; M. Żukowski, *Ośrodki odosobnienia w Polsce w latach 1981-1982*, Warszawa 2013.

⁴ R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, Kraków 2009, s. 278; A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska*, Warszawa 2006; W. Polak, *Stan wojenny – pierwsze dni*, Toruń 2006.

czego wynikiem była zmiana polityki karnej państwa⁵. Więziennictwo dysponowało wtedy 146 jednostkami penitencjarnymi, na które składało się 57 aresztów śledczych i 89 zakładów karnych, a ponadto 56 oddziałów zewnętrznych podporządkowanych bezpośrednio zakładom karnym oraz 10 ośrodków przystosowania społecznego⁶. Oprócz redukcji zaludnienia w jednostkach penitencjarnych weryfikację przechodzili również funkcjonariusze Służby Więziennej, których sprawdzano pod kątem pełnienia nowych obowiązków służbowych. Istotnym problemem była znaczna liczba pracowników odchodzących na emeryturę, co powiększało i tak już znaczny procent wakujących stanowisk⁷.

Nadzór nad podstawowymi jednostkami penitencjarnymi pełniły okręgowe zarządy zakładów karnych (OZZK), które z kolei podlegały Centralnemu Zarządowi Zakładów Karnych (CZZK) w Warszawie. Od 1 lipca 1980 r. po reorganizacji Służby Więziennej przestały funkcjonować okręgowe zarządy w Krakowie, Lublinie, Łodzi i Opolu. Oficjalnym powodem zmian była potrzeba uproszczenia systemu administracji i oszczędności etatowej⁸. W OZZK przed reorganizacją służbę pełniło około dwustu funkcjonariuszy, którzy mieli przejść do jednostek podstawowych mających największe braki kadrowe. Jednak, z nielicznymi wyjątkami, przeniesieni zostali do pozostałych utrzymanych okręgowych zarządów⁹. Po wprowadzonych zmianach od 1 lipca 1980 r. jednostki pośrednie funkcjonowały jedynie w Bydgoszczy, Katowicach, Koszalinie, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Warszawie i Wrocławiu. Do nich zostały przydzielone zakłady karne i areszty śledcze wchodzące w skład czterech zlikwidowanych OZZK. Podstawowym kryterium uwzględnianym przy podejmowaniu decyzji o likwidacji danego okręgu była liczba podległych jednostek, zasięg i położenie. Jednym ze zlikwidowanych okręgów był OZZK w Opolu, który swoim zasięgiem obejmował powierzchnię 8,5 tys. km² i był najmniejszą placówką w kraju. Pod jego zarządem

⁵ T. Kozłowski, *Bunt w bydgoskim Areszcie Śledczym w 1981 roku. Przejaw choroby więziennictwa w schyłkowym okresie PRL*, Warszawa 2010, s. 174-182, 207-217.

⁶ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Akta Centralnego Zarządu Zakładów Karnych w Warszawie (dalej: CZZK), sygn. 176, Sprawozdanie z działalności więziennictwa w 1981 r., k. 2-3; Ośrodek przystosowania społecznego – placówka penitencjarna, ustanowiona w kodeksie karnym wykonawczym z 1969 r., przeznaczona dla skazanych recydywistów, którzy kończyli odbywanie kary pozbawienia wolności.

⁷ AAN, CZZK, sygn. 21, Protokół z narady kierownictwa CZZK z dyrektorami OZZK odbytej w dniu 22.12.1981 r., k. 113.

⁸ K. Bedyński, *Kształtowanie się struktury administracyjnej więziennictwa*, [w:] *Rozwój penitencjarystyki w PRL*, red. P. Wierzbicki, Warszawa 1988, s. 57.

⁹ T. Kozłowski, *Bunt w bydgoskim Areszcie Śledczym w 1981 r.*, Warszawa 2010, s. 160.

pozostawało trzynaście jednostek, w tym trzy oddziały zewnętrzne dysponujące łącznie 6282 miejscami dla osadzonych. Pod względem liczby miejsc mniejszy w kraju był OZZK w Lublinie (6071) i OZZK w Rzeszowie (6163). Po reformie jednostki podległe opolskiemu okręgowi przyłączono do OZZK we Wrocławiu (AŚ Opole, AŚ Prudnik, ZK Brzeg, ZK Grodków, ZK Kluczbork, ZK Nysa, ZK Strzelce Opolskie) i OZZK w Katowicach (ZK Głubczyce, ZK Kędzierzyn Koźle, ZK Racibórz)¹⁰.

Za przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego odpowiadało przede wszystkim Ministerstwo Obrony Narodowej (MON) i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW). Natomiast weryfikacje jednostek penitencjarnych i zatrudnionych w nich pracowników prowadzili podlegli MSW funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa (SB). Z dostępnych dokumentów trudno określić stopień wtajemniczenia kierownictwa Służby Więziennej w plany wojskowych i MSW. Faktem jest, że w czasie prowadzonych spotkań i narad zarządu więziennictwa w ogóle nie poruszano jakichkolwiek tematów związanych z internowaniem. Przykładem tego była narada kierownictwa CZZK z naczelnikami jednostek penitencjarnych podległych OZZK w Katowicach i we Wrocławiu, która odbyła się 8 grudnia 1981 r. w siedzibie katowickiego zarządu. Przedmiotem spotkania była ocena stanu więziennictwa i przewidziane zadania na najbliższy okres, lecz wśród nich nie poruszano zagadnień związanych z funkcjami Służby Więziennej w wykonywaniu internowań¹¹.

Brak dokumentacji i szczegółowych rozmów dotyczących internowań nawet wśród zarządu więziennictwa może świadczyć o tym, że Służba Więzienna do kilku godzin przed 13 grudnia 1981 r. nie dysponowała praktycznie żadnymi informacjami na temat planowanych wydarzeń. Wyjątkiem może być tutaj jedynie kierownictwo CZZK w Warszawie. Być może wynikało to ze ścisłej tajemnicy, którą objęte było to przedsięwzięcie. Ze szczegółowymi zadaniami przewidzianymi w akcji o kryptonimie „Synchronizacja”, która miała regulować działania resortu spraw wewnętrznych w ramach operacji wprowadzenia stanu wojennego, początkowo były informowane jedynie osoby bezpośrednio uczestniczące w przygotowaniach. Tabele zawierające wszystkie działania związane z wprowadzeniem stanu wojennego rozesłano do wojewódzkich komend

¹⁰ AAN, CZZK, sygn. 36, Materiały źródłowe dotyczące zmian struktury organizacyjnej więziennictwa 1975-1985, k. 50.

¹¹ AAN, CZZK, sygn. 21, Protokół z narady kierownictwa CZZK z naczelnikami jednostek podległych OZZK w Katowicach i OZZK we Wrocławiu odbytej 8 grudnia 1981 r. w Katowicach, k. 121.

milicji 10 sierpnia 1981 r., a później uaktualniono je 4 listopada 1981 r. Zapoznanie z miejscami pobytu osób przewidzianych do internowania opatrzone kryptonimem „Agora”. Samo zastosowanie poszczególnych haseł zostało określone w „Ramowym planie kierowania resortem spraw wewnętrznych w warunkach stanu W” zatwierdzonym 11 grudnia 1981 r. przez wiceministra MSW gen. Bogusława Stachurę. Zgodnie z tym dokumentem, w czasie od 72 do 24 godzin przed ogłoszeniem stanu wojennego, struktury podporządkowane MSW powinny dokonać aktualizacji list osób przeznaczonych do izolacji i do rozmów prewencyjnych oraz sprawdzić przygotowanie dokumentacji do akcji internowania („Jodła”). W tym czasie zamierzano poddać również kontroli stan przygotowań Ministerstwa Sprawiedliwości do przyjęcia osób internowanych w zakładach karnych. Natomiast dopiero z wyprzedzeniem sięgającym od 18 do 16 godzin zaplanowano powiadomienie odpowiednich zakładów karnych o konieczności przyjęcia internowanych¹².

Akcja „Jodła” – internowanie przeciwników systemu

Ostateczna decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego zapadła 12 grudnia 1981 r. około godziny 14.00. Dwie godziny później rozpoczęła się operacja o kryptonimie „Synchronizacja”, która przewidywała przystąpienie do rozpoznania miejsc przygotowanych do internowania („Agora”), a następnie poinformowanie jednostek penitencjarnych o konieczności przyjęcia zatrzymanych. Ustalono, że stan wojenny zostanie wprowadzony od godziny 6.00 następnego dnia¹³. Z kolei sama akcja internowania, opatrzone kryptonimem „Jodła”, rozpoczęła się jeszcze przed północą 12 grudnia 1981 r., a więc formalnie przed wprowadzeniem stanu wojennego.

Bez wątpienia wymiernym wynikiem tak utajnionej operacji było zatrzymanie dużej liczby osób przewidzianych do internowania, którzy nie spodziewali się takiego przebiegu zdarzeń. W dniu 14 grudnia 1981 r. na ogólny stan 4318 osób przewidzianych do internowania na terenie kraju zatrzymano łącznie 3392. Wywołało to również chaos w samym więziennictwie, które mimo podjętych wcześniej masowych zwolnień

¹² W. Polak, op. cit., s. 84-92.

¹³ Ibidem, s. 92.

osadzonych i tak okazało się nieprzygotowane w wymaganym stopniu do izolowania tak dużej liczby internowanych. Wobec dezinformacji akcja internowania zaskoczyła nie tylko opozycjonistów, lecz i samych funkcjonariuszy SW, którzy nie wiedzieli, jak mają postępować z represjonowanymi, ponieważ nigdy wcześniej nie pracowali z tak specyficzną grupą osadzonych.

Do pierwszego kontaktu obu grup dochodziło zaraz po przywiezieniu opozycjonistów do jednostek penitencjarnych, a więc w środku nocy. Były to zapewne trudne chwile dla internowanych, którzy niespodziewanie zostali pozbawieni wolności, lecz także dla funkcjonariuszy nieoczekiwanie wezwanych w nocy z soboty na niedzielę do pracy. Pierwszym powiadomionym o sytuacji w kraju był zwykle naczelnik więzienia. W trybie natychmiastowym ogłaszał on alarm w jednostce, na który stawić się miała cała załoga placówki. Jak wspomina Anna Łycyniak, pracowniczka Działu Rozmieszczenia w AŚ w Świdnicy: „zostałam obudzona o godzinie pierwszej w nocy i otrzymałam wiadomość, że natychmiast mam się udać do pracy. Na izbie przyjęć czekało na mnie dwóch naczelników i jedna osoba po cywilnemu. Nie wiedziałam, kto to jest. Potem okazało się, że był to pracownik Komendy Wojewódzkiej w Wałbrzychu. Nie wiedziałam, co się dzieje. Dopiero naczelnik kazał mi usiąść i powiedział, że o północy ogłoszono stan wojenny”¹⁴.

Wobec braku wcześniejszych informacji często w chwili przybywania funkcjonariuszy do jednostek byli już w nich pierwsi internowani. W wielu przypadkach czekali oni na zakwaterowanie w celach nawet po kilka godzin, ponieważ jednostki nie dysponowały wolnymi pomieszczeniami. Zwykle jeszcze w nocy pośpiesznie przemieszczano i kumulowano skazanych, a w zwolnionych celach kwaterowano opozycjonistów. W ZK Nr 1 we Wrocławiu internowani na przyjęcie do jednostki czekali na więziennym dziedzińcu w mrozie i bez odpowiedniej odzieży kilka godzin. Do trudności w zakresie wykonania internowania w pierwszych dniach stanu wojennego przyznał się, w trakcie wywiadu z dziennikarzem „Monitora Dolnośląskiego”, P. Rymarski, dyrektor OZZK we Wrocławiu, który ujawnił: „Nie byliśmy po prostu przygotowani do szybkiego przyjęcia i rozmieszczenia tylu osób. Nas również zaskoczyła proklamacja stanu wojennego”¹⁵. Kolejnym problemem było wyżywienie zatrzymanych¹⁶.

¹⁴ B. Perlak, op. cit., s. 102.

¹⁵ S. Szokarski, *Rozmowa o internowanych*, „Monitor Dolnośląski” 1981, nr 13,

¹⁶ Ibidem.

Błędy w przygotowaniu akcji, a w szczególności brak właściwej komunikacji pomiędzy MO i SW, spowodowały, że jednostki penitencjarne nie były przygotowane do przyjęcia internowanych. Jednym z wyjątków był ZK w Uhercach, gdzie – jak wynika z relacji Tadeusza Bigosa – na dwa dni przed wprowadzeniem stanu wojennego opróżniano pawilony mieszkalne ze skazanych i tym samym przygotowywano miejsca dla nowych osadzonych¹⁷. Natomiast zasadniczo więzienia nie były przygotowane na przyjmowanie nowej grupy osadzonych. Dopiero po kilku dniach ośrodki odosobnienia były pospiesznie opróżniane ze skazanych, których przewożono do innych zakładów karnych¹⁸.

Ponadto dodatkowo w pierwszych dniach stanu wojennego sposób postępowania z internowanymi nie był uregulowany przez żadne przepisy i dlatego zważywszy na to, że nie byli oni skazani wyrokami, stosowano wobec nich regulamin tymczasowego aresztowania. Zasady wykonywania internowania uregulowało dopiero rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 20 grudnia 1981 r. w sprawie regulaminu pobytu osób internowanych w ośrodkach odosobnienia, które w znacznej mierze i tak kopiowało wspomniany regulamin stosowany wobec osób aresztowanych.

Powołanie ośrodków odosobnienia

Wprowadzenie stanu wojennego wymuszało potrzebę nie tylko wydania przepisów prawnych regulujących sprawę dotyczące powołania ośrodków odosobnienia, lecz także militaryzacji jednostek więziennych i zakresu kompetencji naczelników oraz regulaminu dla internowanych. Do desygnacji miejsc odosobnienia, na mocy art. 45 ust. 1 dekretu o stanie wojennym, zobowiązany został minister sprawiedliwości, który w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych miał tworzyć i znosić ośrodki odosobnienia. W świetle tego dokumentu, nowo powołane miejsca izolacji miały podlegać ministrowi sprawiedliwości – prof. Sylwestrowi Zawadzkiemu¹⁹.

¹⁷ T. Bigos, *Dokuczali systemowi*, [w:] *Internowani w Uhercach II*, red. J. Maliniak, oprac. A. i M. Perlakowie, Wrocław 2010, s. 98.

¹⁸ Archiwum Ośrodka Opozycji „Karta”, sygn. AO IV/56.14, Sprawozdanie księdza z wizyty w obozie dla internowanych w Głogowie, k. 3.

¹⁹ Dz.U. z 1981 r. Nr 29, poz. 154 – Dekret o stanie wojennym.

Zgodnie z tym przepisem, 13 grudnia 1981 r. minister sprawiedliwości S. Zawadzki wydał zarządzenie nr 50/81/CZZK, w którym wymienił utworzonych 46 ośrodków odosobnienia przeznaczonych do izolacji internowanych. Z samej sygnatury dokumentu można jednak wnioskować, że faktycznym jego twórcą był Centralny Zarząd Zakładów Karnych w Warszawie. Niemniej w świetle dokumentu stworzonego w porozumieniu z gen. dyw. Bogusławem Stachurą, pierwszym zastępcą ministra spraw wewnętrznych – ośrodki odosobnienia zostały utworzone jako samodzielne jednostki organizacyjne lub odrębne oddziały w zakładach karnych oraz aresztach śledczych, a także ośrodkach przystosowania społecznego. Z uwagi na umiejscowienie ośrodków w jednostkach penitencjarnych do wykonywania zadań w zakresie internowania została zobowiązana Służba Więzienna²⁰.

Powołane do życia ośrodki były pod wieloma względami zróżnicowane. Przede wszystkim powstały w jednostkach penitencjarnych różniących się architekturą i stanem budowlanym, powierzchnią oraz systemem zabezpieczeń. W pierwszym okresie stanu wojennego rolę ośrodków pełniły głównie areszty śledcze i zakłady karne o zaostrowym rygorze. Przebywający tam internowani byli zakwaterowani w wyodrębnionych oddziałach mieszkalnych, otoczonych murami, strzeżonymi przez uzbrojonych funkcjonariuszy. Początkowo znacznie rzadziej umieszczano opozycjonistów w ośrodkach pracy, oddziałach zewnętrznych i ośrodkach przystosowania społecznego. W przypadku jednostek podległych OZZK we Wrocławiu jedynie Głogów był placówką o nieco złagodzonej systemie ochrony, lecz nawet tam ustawiono posterunki uzbrojone, na których całodobowo pełnili służbę strażnicy wyposażeni w ostrą amunicję.

Wśród powołanych pierwotnie 52 ośrodków odosobnienia szczególnie trudne warunki panowały w placówkach znajdujących się w zachodniej części kraju. Większość internowanych umieszczano tam w starych więzieniach celkowych, zbudowanych jeszcze przez Niemców w XIX w. (ZK Racibórz – lata 40. XIX w., ZK Wronki – lata 80. XIX w., ZK Bydgoszcz Fordon, AŚ Gdańsk, ZK Goleniów, ZK Kamień Pomorski, ZK Wrocław – 1895 r., AŚ Świdnica 1882 r., ZK Nr 2 Strzelce Opolskie, ZK Zabrze, ZK Lubliniec). Ponadto część z ośrodków w przeszłości znana była z niechlubnych, a nawet zbrodniczych wydarzeń, np. w kamiennogórskim

²⁰ Zarządzenie nr 50/81/CZZK Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 grudnia 1981 r. w sprawie utworzenia ośrodków odosobnienia, [w:] *Stan wojenny w dokumentach władz PRL 1980-1983*, wybór, wstęp i opracowanie B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 65-66.

„internacie” w okresie II wojny światowej mieścił się niemiecki obóz pracy (Arbeitslager Landeshut) – filia obozu zagłady „Gross Rossen”. Również w kilku z ośrodków w latach 40. i 50. XX w. wykonywano kary śmierci na polskich żołnierzach podziemia antykomunistycznego (ZK Wrocław i ZK Wronki). Lepsze warunki panowały jedynie w miejscach internowania w Grodkowie, Głogowie i Gębarzewie, które przed przyjęciem represjonowanych funkcjonowały jako ośrodki pracy oraz oddziały zewnętrzne. Nieco mniej represyjny charakter miały również ośrodki położone we wschodniej części kraju, wśród których przeważały zakłady półotwarte i ośrodki pracy (Łupków, Uherce i Włodawa)²¹. Warto też wspomnieć o „internatach” zwłaszcza dla byłych prominentów politycznych, które były rozlokowane w ośrodkach czasowych i rządowych mieszczących się w Juracie, Kokotku, Gołdapi, Głębokiem, Jaworzu, Darłówku, czy najbardziej znanym w Arłamowie, gdzie przebywał zaledwie jeden internowany – Lech Wałęsa.

Bez wątplenia o lokacji pierwszych ośrodków odosobnienia zdecydowało ich położenie. Ze względu na ograniczone możliwości transportowe ważna była odległość od komend wojewódzkich MO i dobre skomunikowanie z nimi. Było to niezbędne, zwłaszcza w pierwszych godzinach stanu wojennego, ponieważ m.in. od tego zależało sprawne przeprowadzenie całej akcji. Zapewne istotne było także rozmieszczenie jednostek wojskowych, które w szczególnych okolicznościach miały stanowić ochronę zewnętrzną dla miejsc odosobnienia. Nie bez znaczenia pozostawała konieczność wzajemnej izolacji zatrzymanych, do czego doskonale nadały się dawne niemieckie więzienia celkowe²².

Internowani w więzieniach

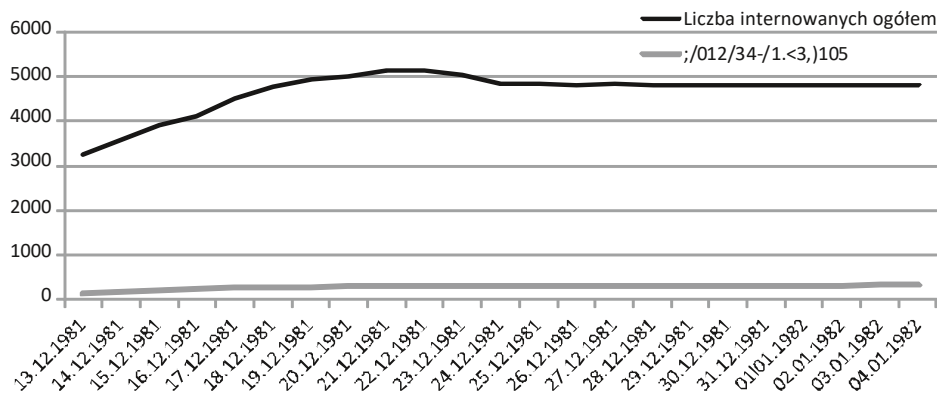
Sprawnie przeprowadzona akcja zatrzymania działaczy „Solidarności” i przedstawicieli opozycji sprawiła, że już o godzinie 8.00 pierwszego dnia stanu wojennego w więzieniach całego kraju, nazywanych eufemistycznie ośrodkami odosobnienia, znalazło się 1681 osób, natomiast o godzinie

²¹ Więcej o ośrodku w Grodkowie i placówkach rozlokowanych w południowo-wschodniej Polsce: G. Kowal, *Ośrodek odosobnienia w Grodkowie (1981-1982)*, Wrocław 2013; G. Wołek, *Ośrodki odosobnienia w Polsce południowo-wschodniej (1981-1982)*, Rzeszów 2009.

²² A. Frydrysiak, *Ośrodki internowania w województwie koszalińskim 1981-1982*, [w:] *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, red. A. Czwołek, W. Polak, Toruń 2008, s. 255.

20.00 liczba ta została podwojona. Kilka dni później święta Bożego Narodzenia za kratkami spędziło ponad 5 tys. osób. W Wigilię w ośrodkach odosobnienia przebywało już 4706 mężczyzn i 316 kobiet. Najwięcej internowanych zakwaterowano w placówkach podległych OZZK we Wrocławiu – 904, OZZK w Rzeszowie – 845 i OZZK w Warszawie – 749. Wtedy w samym tylko Zakładzie Karnym Nr 2 w Strzelcach Opolskich umieszczono 371 przeciwników systemu, nieco mniej w Areszcie Śledczym w Kielcach – 332 i w Zakładzie Karnym Nr 1 we Wrocławiu – 295, a w Areszcie Śledczym w Warszawie Białoleśce – 284²³. Notabene poza przeciwnikami systemu, aby uwiarygodnić działania władzy, internowano również 36 byłych prominentów partyjnych PZPR, w tym ministrów, wicepremierów, prezydentów miast, a nawet byłego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza. Niemniej działacze partyjni, w odróżnieniu od pozostałych internowanych, zostali umieszczeni poza strukturą więziennictwa w rządowych i czasowych ośrodkach położonych w Juracie, Promniku, a także w Głębokiem i Jaworzu oraz Kokotku²⁴.

Wykres 1. Liczba internowanych umieszczonych w ośrodkach odosobnienia od 13 XII 1981 r., do 4 I 1982 r.



Źródło: AAN, CZZK, sygn. 772, k. 288-339.

²³ AAN, CZZK, sygn. 771, k. Internowani wg stanu na dzień 24.12.1981 r., k. 276.

²⁴ M. Marcinkiewicz, op. cit., s. 87.

Po zakończonej sukcesem pierwszej fazy operacji „Jodła” i uspokojeniu sytuacji w kraju władze zaczęły rozważać możliwość przemieszczenia internowanych do jednostek o nieco łagodniejszych rygorach. Już 22 grudnia 1981 r. pojawiły się propozycje powołania ośrodków m.in. w Głębokiem (wówczas woj. koszalińskie), gdzie dotychczas przetrzymywano partyjnych prominentów, w Darłównku (woj. koszalińskie) i Gołdapi (woj. suwalskie). Na przełomie lat 1981 i 1982 r. naczelnik wydziału ewidencji i zatrudnienia w CZZK ppłk M. Najder zaproponował szereg zmian w strukturze ośrodków odosobnienia. Pojawiły się dwa warianty obozów dla kobiet. Pierwszy z nich zakładał powstanie dwóch ośrodków: w Areszcie Śledczym w Warszawie (Grochów) dla okręgów w Warszawie, Olsztynie, Bydgoszczy i Rzeszowie. Dzięki temu z internowanych opróżnione zostałyby oddziały w Fordonie, Ostródzie, Białymstoku, Kielcach i Nisku; w Zakładzie Karnym w Krzywańcu – dla okręgów w Katowicach, Koszalinie, Poznaniu i Wrocławiu. Do niego miałyby zostać przewiezione internowane z Sosnowca, Cieszyna, Lublińca, Kamienia Pomorskiego, Poznania i Wrocławia. Wariant drugi zakładał pozostawienie dla kobiet – oprócz dwóch wyżej wymienionych ośrodków – również obozu w Lublińcu. Ostatecznie zrezygnowano z obu pomysłów i 9 stycznia 1982 r. utworzono dla opozycjonistek ośrodki w Darłównku i Gołdapi. W ostatnich wymienionych „internatach”, jak je wówczas nazywano, panowały dużo lepsze warunki, ponieważ zostały one ulokowane w ośrodkach wczasowych wrocławskiego „Mostostalu” oraz Komitetu ds. Radia i Telewizji²⁵. Tym samym zarządzeniem powołane zostały również męskie ośrodki w Głębokiem i Nysie. Równocześnie swoją działalność zakończyły placówki w Gdańsku, Juracie, Promniku, Bytomiu, Krakowie i Łodzi²⁶.

Władze tworząc nowe ośrodki i likwidując stare oprócz deklarowanej chęci polepszenia internowanym warunków bytowych starały się oddalić ich od głównych ośrodków walki opozycyjnej. W ten sposób próbowano zapobiec ewentualnym demonstracjom i zgromadzeniom w pobliżu więziennych obiektów. Podobne schematy służba bezpieczeństwa stosowała

²⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. 529/17, Propozycje zmian w strukturze Ośrodków Odosobnienia, k. 35; Więcej o ośrodku odosobnienia w Darłównku: M. Żukowski, *Pokój bez widoku na morze, czyli rzecz o Ośrodku Odosobnienia w Darłównku*, Toruń 2009; M. Marcinkiewicz, *Ośrodki odosobnienia 1981-1982. Wierchowo Pomorskie, Jaworze, Darłówek i Głębokie*, Gdańsk 2016.

²⁶ AAN, CZZK, sygn. 50, Zarządzenie nr 3/82/CZZK Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 stycznia 1982 r. w sprawie utworzenia ośrodków odosobnienia w Głębokiem, Darłównku, Gołdapi i Nysie oraz zniesienia ośrodków w Gdańsku, Juracie, Promniku, Bytomiu, Krakowie i Łodzi, k. 13.

we wszystkich regionach kraju, lecz szczególnie dobrze widoczne były one w południowo-zachodniej Polsce, gdzie bezpośredni nadzór pełnił nad nimi OZZK we Wrocławiu. Wydaje się, że wynikało to właśnie z chęci oddalenia miejsc internowania od głównych ośrodków opozycji, w tym zwłaszcza Wrocławia, a także występujących tam największych kontrastów pomiędzy poszczególnymi ośrodkami, rozlokowanymi w zakładach karnych różnych typów. W początkowym okresie internowanych umieszczano tam, podobnie jak i w innych częściach kraju, głównie w zamkniętych aresztach śledczych oraz zakładach karnych, a jedynie nielicznych w jednostkach półotwartych, takich jak Głogów i Grodków.

W pierwszych dniach stanu wojennego represjonowanych lokowano w starych, często poniemieckich (zwłaszcza na zachodzie kraju) aresztach i zamkniętych zakładach karnych, które były położone możliwie najbliżej komend wojewódzkich MO (Opole, Strzelce Opolskie, Świdnica, Wrocław). Do 21 grudnia 1981 r. liczba represjonowanych gwałtownie rosła. Tego dnia we wszystkich ośrodkach odosobnienia przebywało 5128 osób i nigdy później tak dużej liczby już nie odnotowano. Pomimo spadającej liczby internowanych w dniu 1 stycznia 1982 r. największym ośrodkiem odosobnienia był Zakład Karny Nr 2 w Strzelcach Opolskich, w którym przebywało ponad 370 internowanych. Z kolei 335 pozostawało izolowanych w Zakładzie Karnym w Zaborzu (Zabrzu), a dziesięć dni później zamknięto tam aż 392 internowanych (największa liczba opozycjonistów zgromadzonych w jednej jednostce podczas stanu wojennego).

Reorganizację miejsc odosobnienia rozpoczęto jeszcze w pierwszej dekadzie stycznia 1982 r. Internowanych przewożono zwykle do mniejszych miejscowości, gdzie były przygotowane dla nich nowe jednostki o nieco złagodzonej rygorze i lepszych warunkach. Docelowo internowani mieli zostać umieszczeni w zakładach, gdzie przebywaliby bez innych grup osadzonych²⁷. Natomiast od około połowy stycznia 1982 r. liczba internowanych w całej Polsce zaczęła systematycznie spadać. W tym czasie funkcjonowanie rozpoczęły nowe ośrodki w Gołdapi i DarłóWKu. Jednak pierwszy z wymienionych był przeznaczony jedynie dla kobiet, a drugi przewidziany był dla mężczyzn głównie w podeszłym wieku (powyżej 55 roku życia), choć później przywożono do niego również młodsze

²⁷ AAN, CZZK, sygn. 771, k. Internowani wg stanu na dzień 7, 8 i 9.01.1982 r., k. 286-288.

osoby²⁸. Jednocześnie zwiększona została liczba obozów ulokowanych w zakładach typu półotwartego.

W kolejnych miesiącach systematycznie likwidowano ośrodki mieszczące się w starych zakładach karnych o obostrzonym rygorze, w których od początku przebywało najwięcej więzionych. W lutym 1982 r. w Strzelcach Opolskich pozostawało już jedynie około 200 uwięzionych, a w marcu 1982 r., w związku z reorganizacją ośrodków, pozostałych 113 przewieziono do innych placówek²⁹. Natomiast 8 kwietnia 1982 r., po wizytacji i interwencji u władz arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, zlikwidowany został kamiennogórski ośrodek odosobnienia, a przebywających w nim 35 internowanych przetransportowano do Głogowa. Wyjątkiem było Zabrze, w którym do końca czerwca 1982 r. przebywało ponad 300 więzionych³⁰.

W połowie kwietnia 1982 r. w kraju funkcjonowały jeszcze 22 ośrodki. Wtedy łącznie we wszystkich placówkach w Polsce przebywało prawie 3 tys. osób internowanych. W dniu 19 kwietnia 1982 r. najwięcej represjonowanych znajdowało się w jednostkach podległych OZZK Rzeszów – 763 (ZK Uherce Mineralne – 353, AŚ Rzeszów – 201, AŚ Kielce – 128, ZK Łupków – 81), OZZK Warszawa – 506 (w tym w AŚ Białoleka – 219) i OZZK Wrocław – 447. W maju 1982 r. z uwagi na wzrost oporu społecznego i demonstracje związane ze świętami majowymi liczba internowanych ponownie wzrosła. Pomimo to starano się umieszczać ich poza zamkniętymi zakładami karnymi. Systematycznie obniżano zaludnienie więzienia we Wrocławiu, przy ul. Kleczkowskiej, skąd 19 maja 1982 r. 32 represjonowanych przewieziono do Głogowa. Pozostały w nim jedynie dwie osoby internowane przebywające w oddziale szpitalnym³¹.

Ostatnie miesiące izolacji

Po 20 lipca 1982 r., w związku z obchodami Narodowego Święta Odrodzenia Polski, najważniejszego święta państwowego w okresie Polski Ludowej, na wniosek Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego – organizacji mającej budować wsparcie społeczeństwa dla władz

²⁸ M. Marcinkiewicz, op. cit., s. 87.

²⁹ Ibidem, Dzielne raporty o stanie internowanych, k. 260-284.

³⁰ A. Krajewski, *Ostatnie takie miejsce*, „Rzeczpospolita” 2002, 6-7 kwietnia.

³¹ AAN, CZZZK, sygn. 771, Internowani wg stanu na dzień 19.04.1982 r. i 19.05.1982 r., k. 152, 135.

komunistycznych, rozpoczęły się masowe zwolnienia internowanych z ośrodków odosobnienia. Jeszcze 9 lipca 1982 r. w ośrodkach w całym kraju pozostawało 2205 internowanych, a pod koniec miesiąca już niepełna tysiąc³². W więzieniach pozostali najbardziej niepokorni, którzy zdecydowanie negowali obowiązujący system prawny i pomimo uwięzienia nadal występowali przeciwko władzy. Wtedy najwięcej więźniów było w ZK Kwidzyn (128) i AŚ Warszawa Białołęka (118). Z kolei w jednostkach podległych OZZK we Wrocławiu przebywało jeszcze 100 szczególnie zagorzałych i niepokornych opozycjonistów, którzy 31 lipca 1982 r. zostali skupieni w Grodkowie³³.

Pod koniec sierpnia 1982 r. ze względu na wydarzenia związane z drugą rocznicą powstania „Solidarności” i rewolucyjne internowania ponownie wzrosła liczba zatrzymanych. Tylko ostatniego dnia sierpnia w całym kraju internowano 230 osób. Ośrodek odosobnienia ponownie zaczął funkcjonować m.in. w ZK w Nysie, gdzie osadzono 51 opozycjonistów. Ponadto 3 września 1982 r. na podstawie zarządzenia ministra sprawiedliwości nr 49/82/CZZK utworzono ośrodek w Strzelinie z przeznaczeniem dla internowanych mężczyzn³⁴. W nowym „internacie” przez niecałe dwa tygodnie przebywało 23 osadzonych, z których ostatni zostali zwolnieni 20 września 1982 r.³⁵.

W wyniku masowych internowań przeprowadzonych 8 listopada 1982 r. w obawie przed ogólnokrajowym strajkiem zapowiedzianym przez podziemną „Solidarność”, a także w celu uniknięcia manifestacji ze względu na zbliżające się rocznice: rejestracji „Solidarności” (10 listopada) i odzyskania niepodległości (11 listopada), 59 internowanych ponownie zostało umieszczonych w strzelińskim zakładzie.

Były to jednak ostatnie internowania przeprowadzone w stosunku do większej grupy ludzi. W kolejnych dniach liczba represjonowanych już jedynie malała. Dokładnie rok po wprowadzeniu stanu wojennego w jednostkach penitencjarnych przebywały łącznie 184 internowane osoby, w tym 2 kobiety. Spośród nich 28 przebywało w ZK w Kwidzynie, 26 w ZK w Łupkowie i 24 w AŚ Warszawa Białołęka. Natomiast dzień 23 grudnia 1982 r. był końcowym dniem pobytu internowanych

³² AAN, CZKK, sygn. 771, Internowani wg stanu na dzień 9.07.1982 r. i 31.07.1982 r., k. 161 i 144.

³³ *Ibidem*, Internowani wg stanu na dzień 31.07.1982 r., k. 144.

³⁴ AAN, CZKK, sygn. 50, Zarządzenie nr 49/82/CZZK Ministra Sprawiedliwości z 3.09.1982 r. w sprawie utworzenia ośrodka odosobnienia w Strzelinie, k. 188.

³⁵ AAN, sygn. 771, Internowani wg stanu na dzień 8 i 20.09.1982 r., k. 85, 192.

w ośrodkach odosobnienia. Wtedy zwolniono m.in. ostatnich internowanych przebywających w Nysie³⁶. Byli to m.in.: Zygmunt Falkowski, Witold Grabowski, Adam Konieczny, Kornel Konieczny, Stanisław Kościów, Zbigniew Kopystyński, Antoni Nowoświat, Franciszek Nowotny, Ryszard Olesiewicz i Seweryn Szkudlarek.

Translokacje internowanych

Omawiając kwestie translokacji internowanych, należy zauważyć, że nie dokonywano ich wyłącznie w celu poprawy warunków bytowych, czy z powodu likwidacji jednych ośrodków i powoływania w ich miejsce kolejnych. Często był to sposób dyscyplinowania niepokornych lub element wpływu na osoby niegodzące się na współpracę. Już 31 grudnia 1981 r., po wystąpieniu represjonowanych przeciwko władzy w Grodkowie, sześciu najbardziej krnąbrnych w celu uspokojenia sytuacji przewieziono do pobliskiego więzienia w Brzegu. Co ciekawe, władze przenosząc tam internowanych, działały wbrew prawu obowiązującemu w stanie wojennym, w świetle bowiem przepisów regulujących kwestie internowania Zakład Karny w Brzegu nie był ośrodkiem odosobnienia, a jedynie więzieniem dla pospolitych przestępców. Podobnie postąpiono w stosunku do Jana Senia, Mieczysława Radojewskiego, Cezarego Łagiewskiego, Wiktora Kowalskiego, Tomasza Wacko, Przemysława Jaworskiego, Ludwika Turko, Leona Foltyna, Lothara Herbsta i Zbigniewa Gąsiorowskiego, których po zamieszkach w nyskiej jednostce przewieziono karnie do Strzelec Opolskich³⁷.

Jednak dobitnym przykładem dyscyplinarnych translokacji było przewiezienie 51 internowanych z Grodkowa do Uherzec Mineralnych 16 sierpnia 1982 r. Już na początku okazało się, że skupienie w tak małej placówce dużej grupy internowanych nie było dla władz dobrym rozwiązaniem. Po zorganizowanym przez opozycjonistów buncie, wizytujący grodkowski ośrodek inspektorzy CZZK w Warszawie i OZZK we Wrocławiu podjęli decyzję o przeniesieniu części internowanych w odległe

³⁶ Ibidem, Internowani wg stanu na dzień 8.11.1982 r., 3.12.1982 r., 23.12.1982 r., k. 1, 3, 13 i 34.

³⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, oddział we Wrocławiu, sygn. 276/4, Wykaz internowanych, których przetransportowano z ZK Nysa do ZK Strzelec Opolskie w celu zapewnienia bezpieczeństwa jednostce, k. 4.

miejsce³⁸. Było to celowe działanie, dzięki któremu niemalże odseparowano niepokornych internowanych od rodzin i bliskich, decydenci bowiem doskonale zdawali sobie sprawę, że przemierzenie w okresie stanu wojennego 500 km w celu godzinnego spotkania było niezwykle trudne do zrealizowania.

Warunki i sytuacja internowanych w ośrodkach

Warto zauważyć, że sytuacja internowanych w ośrodkach zmieniała się praktycznie każdego miesiąca. Od zupełnej izolacji w grudniu 1981 r. aż po rozprężenie w połowie 1982 r. Jednym z pierwszych postulatów, jakie spełniono, była możliwość swobodnego poruszania się pomiędzy celami. Początkowo realizowano to w ściśle wyznaczonych godzinach, ograniczając liczbę jednocześnie otwieranych pomieszczeń do kilku. Ponadto stopień swobód zależał od przychylności komendanta, który zarządzał ośrodkiem. W pierwszym okresie zdecydowanie najbardziej represyjnym „internatem” był ZK w Strzelcach Opolskich, gdzie opozycjoniści traktowani byli identycznie jak skazani. Jednak z upływem czasu stopień represyjności ośrodków malał i mniej więcej od przełomu kwietnia i maja internowani mieli znacznie więcej swobód. Zezwalano im m.in. na cotygodniowe widzenia i dłuższe swobodne spacerki, w ramach których często grano w siatkówkę lub koszykówkę. Ponadto od kwietnia 1982 r. wielu internowanych korzystało z (najczęściej kilkudniowych) przepustek. Jednocześnie znacznie złagodzone kary dyscyplinarne, które i tak coraz rzadziej stosowano. W placówkach wraz ze spadkiem dyscypliny prężnie rozwijała się działalność konspiracyjna, w ramach której dyskutowano nad sytuacją w kraju, prowadzono nasłuch z zagranicznych rozgłośni radiowych, wydawano i rozprowadzano podziemne pisma oraz produkowano pieczęcie.

Na polepszenie warunków bytowych znacznie wpłynęła pomoc świadczona przez kościół, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (MKCK) i inne instytucje szeroko interesujące się sprawami uwięzionych. Do ośrodków wpływały liczne paczki z żywnością, słodyczami i artykułami chemicznymi, w związku z czym internowani

³⁸ A. Perlak, *Ośrodek Internowania w Zakładzie Karnym w Uhercach*, [w:] *Internowani w Uhercach...*, op. cit., s. 36-44.

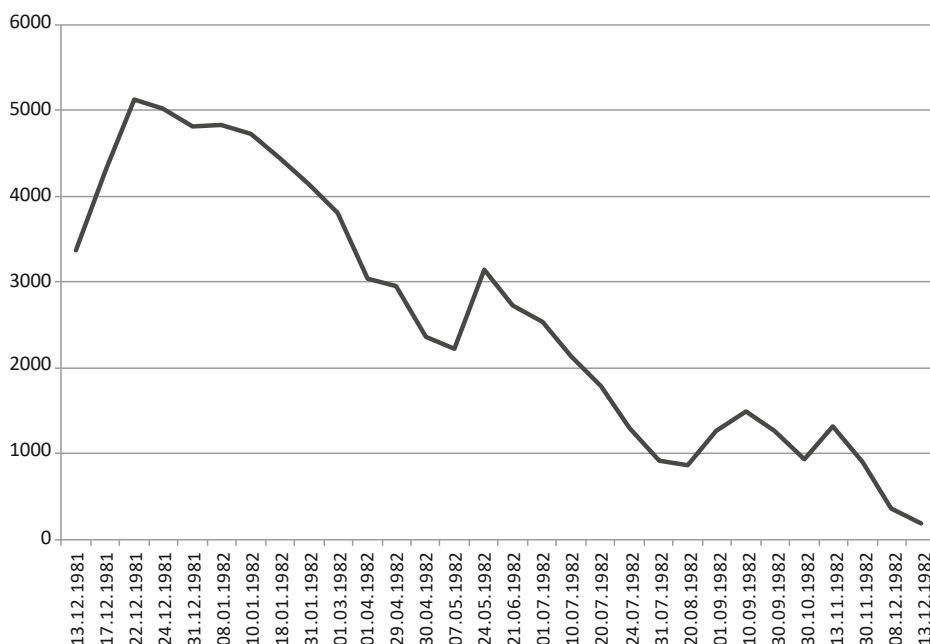
zazwyczaj dysponowali lepszym wyżywieniem niż osoby pozostające na wolności. Często właśnie internowani podczas widzeń dawali różne artykuły swoim rodzinom, ponadto pomagali w ten sposób skazanym, a nierzadko nawet funkcjonariuszom SW. Po kontrolach, które przeprowadzali przedstawiciele MKCK, następowały korzystne zmiany w traktowaniu internowanych. Po szczegółowych wizytacjach ośrodków przez zagranicznych urzędników sporządzane były obszerne raporty, które zawierały liczne wytyczne, a wytyczne te były zwykle realizowane przez władze więzienne³⁹.

Podsumowanie

Reasumując, jeszcze raz warto podkreślić, że zgodnie z przyjętymi założeniami związanymi z prowadzonymi przez MSW i MON od jesieni 1980 r. przygotowaniem do wprowadzenia stanu wojennego, internowanie miało być wykonywane w jednostkach penitencjarnych Służby Więziennej. O pracach tych prowadzonych w ścisłej tajemnicy, pomimo udziału w nich przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, nie były informowane jednostki więziennictwa, które de facto miały odpowiadać za wykonanie izolacji. Wprowadzając stan wojenny minister sprawiedliwości powołał do życia 52 ośrodki odosobnienia, a funkcjonowało ich w sumie ostatecznie 67. Zdecydowana większość z nich mieściła się w wydzielonych oddziałach aresztów śledczych i zamkniętych zakładów karnych. Nieliczne ulokowano w ośrodkach pracy i ośrodkach przystosowania społecznego. Natomiast jedynie dla wybranych, głównie byłych działaczy partyjnych, wytypowano miejsca w ośrodkach wczasowych i rządowych. 21 grudnia 1981 r. najwięcej represjonowanych, gdyż 5128, przebywało w ośrodkach w całym kraju, a łącznie znalazło się w nich 9736 osób, w tym wielu dwukrotnie.

³⁹ B. Perlak, op. cit., s. 162-185.

Wykres 2. Liczba internowanych umieszczonych w ośrodkach odosobnienia od 13.12.1981 r. do 13.12.1982 r.



Źródło: AAN, CZZK, sygn. 772, k. 2-339.

Po opanowaniu sytuacji w kraju internowanych translokowano ze starych, często jeszcze XIX-wiecznych obiektów więziennych do zakładów półotwartych, w których odizolowywano ich od pospolitych więźniów. Celem translokacji było również oddalenie internowanych od głównych ośrodków opozycji, co miało wpływ na bezpieczeństwo samych ośrodków odosobnienia. Należy jednak podkreślić, że szczególnie krnąbrnych i nieprzejednanych opozycjonistów często przemieszczano do ośrodków znacznie oddalonych od ich miejsca zamieszkania, aby w ten sposób złamać opór więzionych.

W dniu 9 stycznia 1982 r. powołano ośrodki odosobnienia w Głębokiem i DarłóWKu oraz Gołdapi, gdzie skupiono internowane kobiety. W tym czasie zakończyły swoją działalność obozy rozlokowane w wielu aresztach śledczych m.in. w Świdnicy, Opolu, Zielonej Górze i Ostrowie Wielkopolskim. Wraz ze spadkiem liczby internowanych systematycznie

likwidowano ośrodki w zakładach karnych o obostrzonym rygorze, zastępując je ośrodkami pracy i oddziałami zewnętrznymi o zdecydowanie lepszych warunkach i większych swobodach.

Okres stanu wojennego, z którym nieodzownie łączą się internowania wielu tysięcy osób, jest bez wątpienia niechlubną kartą w historii Polski. Izolację wykonywano głównie w ciężkich więzieniach, a nawet byłej filii obozu koncentracyjnego oraz w miejscach, gdzie jeszcze 30 lat wcześniej wykonywano wyroki kary śmierci, m.in. na żołnierzach Armii Krajowej. Należy przy tym podkreślić, że pozbawiano wolności bez udowodnienia winy, a sami internowani często przebywali, szczególnie w pierwszej fazie izolacji, w warunkach gorszych niż skazani.

Wykonanie internowania w jednostkach penitencjarnych było bardzo trudne dla funkcjonariuszy Służby Więziennej, ponieważ wcześniej nie mieli do czynienia z taką formą pozbawienia wolności, budzącą jednocześnie szerokie zainteresowanie społeczne i polityczne. Niemniej formacja poradziła sobie z tym zadaniem, o czym mogą świadczyć spostrzeżenia z kontroli ośrodków dokonywanych przez posłów, prokuratorów i sędziów penitencjarnych, a także przedstawicieli MKCK. Ponadto, poza nielicznymi wyjątkami, relacje z funkcjonariuszami Służby Więziennej pozytywnie oceniają również sami byli internowani, co poniekąd może być potwierdzeniem postawionej tezy.

Bibliografia

- Bedyński K., *Kształtowanie się struktury administracyjnej więziennictwa*, [w:] *Rozwój penitencjarystyki w PRL*, red. P. Wierzbicki, Warszawa 1988.
- Bigos T., *Dokuczali systemowi*, [w:] *Internowani w Uhercach II*, red. J. Maliniak, oprac. A. i M. Perlakowie, Wrocław 2010.
- Chwalba A., *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2001.
- Frydrysiak A., *Ośrodki internowania w województwie koszalińskim 1981-1982*, [w:] *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, red. A. Czwółek, W. Polak, Toruń 2008.
- Kowal G., *Ośrodek odosobnienia w Grodkowie (1981-1982)*, Wrocław 2013.
- Kozłowski, *Bunt w bydgoskim Areszcie Śledczym w 1981 roku. Przejaw choroby więziennictwa w schyłkowym okresie PRL*, Warszawa 2010.
- Krajewski A., *Ostatnie takie miejsce*, „Rzeczpospolita” 2002, 6-7 kwietnia.
- Marcinkiewicz M., *Ośrodki odosobnienia 1981-1982. Wierchowo Pomorskie, Jaworze, Darłówek i Głębokie*, Gdańsk 2016.
- Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska*, Warszawa 2006.
- Perlak A., *Ośrodek Internowania w Zakładzie Karnym w Uhercach*, [w:] *Internowani w Uhercach*.
- Perlak B., *Internowani na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie, Ośrodki Odosobnienia podległe Okręgowemu Zarządowi Zakładów Karnych we Wrocławiu (1981-1982)*, Wrocław – Warszawa 2017.
- Polak A., *Stan wojenny – pierwsze dni*, Toruń 2006.
- Pomiankiewicz J., *Internowani w chełmskim więzieniu (13 grudnia 1981 – 11 stycznia 1982)*, [w:] *Więziennictwo na Lubelszczyźnie w okresie stanu wojennego*, red. J. Świtka, M. Kuć, Lublin 2008.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1914-1945*, Warszawa 2003.
- Stan wojenny w dokumentach władz PRL 1980-1983*, wybór, wstęp i opracowanie B. Kopka, G. Majchrzak.
- Szokarski S., *Rozmowa o internowanych*, „Monitor Dolnośląski” 1981, nr 13.
- Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, Kraków 2009.
- Wołk G., *Ośrodki odosobnienia w Polsce południowo-wschodniej (1981-1982)*, Rzeszów 2009.
- Żukowski M., *Ośrodki odosobnienia w Polsce w latach 1981-1982*, Warszawa 2013.
- Żukowski M., *Pokój bez widoku na morze, czyli rzecz o Ośrodku Odosobnienia w Darłówniku*, Toruń 2009.

Archiwalia:

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

Akta Centralnego Zarządu Zakładów Karnych w Warszawie:

- Sygn. 50. Zarządzenia.
- Sygn. 2. Narady kierownictwa.
- Sygn. 36. Materiały źródłowe dotyczące zmian struktury organizacyjnej więziennictwa 1975-1985.
- Sygn. 176. Sprawozdanie z działalności więziennictwa w 1981 r.
- Sygn. 771. Statystyki dot. internowanych.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej:

- Sygn. 529/17. Propozycje zmian w strukturze ośrodków odosobnienia.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, oddział we Wrocławiu:

- Sygn. 276/4. Wykaz internowanych, których przetransportowano z ZK Nysa do ZK Strzelce Opolskie.

Archiwum Ośrodka Opozycji „Karta”:

- Sygn. AO IV/56.14. Materiały dotyczące internowanych.

Akty prawne:

Dz.U. z 1981 r. Nr 29, poz. 154. Dekret o stanie wojennym.

